

GŁOS EWANGELICKI

PISMO TYGODNIOWE POŚWIĘCONE SPRAWOM KOŚCIOŁA EWANGELICKO-AUGSBURSKIEGO W POLSCE

Organ szerszych warstw ewangelików polskich, przy udziale ks. ks. profesorów: *Ed. Burschego, K. Seriniego, A. Suessa, K. Michejdy, ks. seniora Gloeha* — z Warszawy, *ks. W. Galstera* ze Starej Iwicznej, *ks. J. Kahanego* z Bydgoszczy, *ks. J. Winklera* z Pilicy, *ks. prefekta A. H. Figaszewskiego* — ze Śląska Górnego, *prof. gimnazjum im. M. Reja, O. Bartla, prof. gimn. zgierskiego, A. Wajgelta*.

<p>Cena prenumeraty: wraz z przesyłką pocztową: 4 zł. 50 gr. kwartalnie Pojedynczy numer 40 groszy.</p>	<p>Adres Redakcji i Administracji: WARSZAWA, Ks. senior GLOEH ul. Puławska Nr. 4. Prócz administracji prenumeratę przyjmuje: w Warszawie, księgarnia W. MIETKE, Wspólna 10. w Łodzi, księgarnia RENNERA Piotrkowska 65.</p>	<p>Wychodzi raz na tydzień w niedzielę Ogłoszenia: Kolumna zawiera 4-y szpalty ogłoszeń. Za wiersz nonpa- relowy po tekście 20 groszy w tekście 40 groszy.</p>
---	--	---

Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędności Nr. 1508.

Rok XII.

WARSZAWA, dnia 3 maja 1931 r.

Nr. 18.

TREŚĆ: Zagadka Golgoty. — Fryderyk v. Bodelschwingh. — Z prasy. — Z Tow. Pols. Młodz. Ewang. — Historia papieży i papiestwa. — Wiadomości z kościoła i ze świata. — Krótkie wiadomości. — Porządek nabożeństw. — Najważniejsze audycje polskiego radja w Warszawie. — Ogłoszenia.

Zagadka Golgoty

Kazanie Wielkopiątkowe wygłoszone w Kościele Ewangelicko-Augsburskim w Warszawie

dnia 3 kwietnia 1931 roku przez

Ks. prof. Dr. Edmunda Burschego.

II.

Ale rozwiązanie to nie mogło zadowolnić już wówczas, gdy odmienna od pojęć starotestamentowych prawda Chrystusowa coraz więcej przenikać poczęła do świadomości pierwszych chrześcijan. Świadczy o tym apostoł Paweł, świadczy w szczególności w słowach naszego tekstu dzisiejszego.

I on wprawdzie w pierwszych latach po nawróceniu swoim, jako jeden z tych, który nader gorliwie trzymał się ustaw ojcowskich, niejednokrotnie ucieka się do myśli o ofierze prześlągalnej, złożonej Bogu, jako rozwiązania zagadki Golgoty. Ale tenże apostoł Paweł, który przecież więcej aniżeli którykolwiek z innych apostołów odczuł i zrozumiał ogrom przeciwieństwa pomiędzy zakonem i ewangelją, im dalej tym więcej odczuwa też, że idea ofiary prześlągalnej nie jest wyczerpującym rozwiązaniem zagadki Golgoty. Bóg sam w Chrystusie pojednał z sobą samym świat, nie poczynając im upadków ich, tak pisze on już w liście do Koryntjan, w tej świadomości, że niepodobna jednak starotestamentowej idei ofiary prześlągalnej pogodzić z obietnicą ewangelji.

I owszem ofiara prześlągalna, złożona Bogu, mogłaby być rozwiązaniem zagadki Golgoty, gdyby Golgota była jedynie oderwanym epizodem, nie zaś, jak to było w rzeczywistości, konsekwentnym zupełnie zakończeniem życia Jezusowego. Mogła więc być nim dla tych, którzy osobiście stali na Golgotcie i w obliczu

krzyża zapomnieli zupełnie o całym życiu Jezusa. Lecz skoro życie Jezusa i śmierć jego na Golgotcie stanowi całość nierozdzielną, a tak było u Pawła, wtedy i ofiara Jego innego nabiera znaczenia, a krzyż na Golgotcie przestaje być wyłącznie krwawą ofiarą prześlągalną złożoną Bogu, a staje się ukoronowaniem ofiary całego życia i w ten sposób nietylko już zgładzeniem, ale potężnym przewyciężeniem grzechu. Teraz dopiero krzyż Golgoty, odarty wprawdzie z szat zakonnych, tym wspólniej staje w centrum ewangelji.

I tę właśnie myśl wypowiada apostoł Paweł w słowach tekstu naszego, wypowiada pod koniec życia swego, jako rezultat tych walk wewnętrznych, które przechodził, i które, gdy raz zwątpił w moc zakonu, kazały mu jedynie w ewangelji szukać przewyciężenia grzechu.

To też jeśli chodzi o nowe życie i przewyciężenie grzechu, a to przecież było istotnym momentem kazania Pawłowego i stanowi zarazem istotę religji Chrystusowej, apostoł wskazuje umiłowanym przez siebie Filipianom nietylko krzyż, lecz całokształt życia Jezusowego, i napomina ich: „Niech w was będą te same myśli jakie i w Chrystusie Jezusie, który sam siebie unżył, będąc posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowej”. W tym tkwi istota ofiary Jezusowej, ofiary całego życia, poświęconego Bogu, ofiary własnego ja, w którym tkwi źródło grzechu, o czym niestety tak rzadko zdajemy sobie sprawę.

I celem uwypuklenia ogromu tej ofiary apostoł Paweł przeciwstawia sobie i zestawia zarazem wielkości

niewspółmierne. On, który był w postaci Bożej, a więc nie potrzebował ofiary tej, bo zawsze był z Bogiem, On wyzbył się właściwej istności swojej, przyjął postać niewolnika, i stał się podobny ludziom do tego stopnia, że na chwilę nawet odczuł ludzką samotność i słabość z braku Boga, gdy na krzyżu wydał okrzyk: „Boże mój, Boże mój czemuś mię opuścił”. I tą ofiarą własnego ja Jezus wskazał nam drogę przewyciężenia grzechu.

Oto rozwiązanie zagadki Golgoty, które nam podaje apostoł Paweł. I obojętną w danej chwili może być dla nas rzeczą, jakie analogie skłoniły apostoła, że taki dał nam obraz życia Jezusowego. Być może, że myślał o Adamie, stworzonym wszak również na obraz i podobieństwo Boga, który podkreślając własne ja niezależnie od Boga chciał być równym Mu, co też pchnęło go na drogę grzechu. I w przeciwieństwie do onego człowieka ziemskiego stawia obecnie Chrystusa, człowieka niebiańskiego, który wyzbywszy się własnego ja przewycięża grzech. Być może, że miał na myśli inne również analogie ówczesne, faktem jest, że apostoł Paweł wypowiada tę myśl, że nie akcentowanie własnego ja, lecz przewyciężenie go, ofiara własnego ja jest zarazem przewyciężeniem grzechu; tę myśl, którą Jezus wypowiedział słowy: kto się sam poniży, wywyższony będzie, które to słowa na Golgocie znalazły swe urzeczywistnienie.

Przyznam się, że dla nas ludzi dwudziestego wieku myśl o konieczności ofiary własnego ja, jako źródła grzechu, naogół obca jest. My zadufani jesteśmy w sobie, i dzięki liczным zdobyciom ducha ludzkiego raczej skłonni jesteśmy dążyć do jeszcze silniejszego podkreślenia nie tylko wartości, ale wyłącznej wystarczalności naszego ja. To też tym bardziej godzi się przypomnieć nam, że to nasze tak wysoko cenione ja jest właściwym źródłem grzechu, który naogół spowszedniał dla nas, może i dlatego, że zbyt często o nim się mówi. Boć, drodzy moi, przecież grzech to nie przekroczenie jedynie pewnych przykazań, chociażby nawet przez Boga danych. Takie powierzchowne ujęcie grzechu przenigdy nie pozwoli nam odczuć tragicznej istoty jego, co zrozumiał apostoł Paweł, gdy w sobie poznał źródło grzechu i wobec tego wyznaje: nie czynię dobrego, które chcę, ale złego, którego nie chcę, to czynię, gdyż we mnie nie mieszka dobre. To też powiedziałbym raczej, istotą grzechu jest tak powszednie dziś podkreślanie wyłącznej wystarczalności własnego ja, nie powiem nawet w przeciwieństwie, ale chociażby tylko niezależnie od Boga.

Gdy sobie to uprzytomnimy, zrozumiemy też wezwanie apostoła: niech w was będą te same myśli jakie i w Jezusie Chrystusie, który na Golgocie ukoronował ofiarę całego swego życia i tej ofiary też od nas wymaga. A więc całe życie ofiarą, ofiarą dziękczynną, gdyż tylko taka ofiara usprawiedliwana jest przez ewangelję. Ta myśl przecież kielkowała już w Starym Zakonie, gdy w przeciwieństwie do tych, którzy ufali liczным ofiarom składanym w świątyni, prorok w imieniu Boga woła: „Miłosierdzia chcę, a nie ofiary”. A Jezus a z Nim i ewangelja Nowego Testamentu dalej jeszcze idzie. Już nie miłosierdzia jedynie i wynikających stąd uczynków poszczególnych, lecz ofiary całego życia, ofiary własnego ja żąda On od nas, abyśmy, złączeni z Bogiem wewnątrz, przewyciężyli grzech. A to, drodzy moi, stanowi zarazem istotną myśl religijną reformatorów, którzy zwalczając tak bezwzględnie czczone uczynki zewnętrzne, czynili to dlatego, gdyż przyświecał im ideał odrodzenia wewnętrznego, gdy po złożeniu ofiary własnego ja powstaje człowiek mocny, tak iż czyny nasze są już wynikiem nowego życia z Bogiem i w Bogu.

A cóż na to Jezus, boć przecież do Niego uciekamy się jako do źródła wszelkiej prawdy. Nie wiele mówił On o sobie i śmierci swojej; On ofiarę tę złożył i to mu wystarczało. Lecz to, co przekazały nam o Nim ewangelje, świadczy o tym, że treść swego życia widział On w tym, co wypowiedział w słowach: „Syn człowieczy nie przyszedł, aby mu służyono, lecz aby służył i dał życie swe na okup za wielu”. Zważcie, drodzy, życie swe nie

śmierć jedynie, boć wiedział On, że kto chce życie swoje zachować straci je, a kto straci życie swoje, znajdzie je...

I w tym tkwi rozwiązanie zagadki Golgoty, że ten, który złożywszy ofiarę życia swego, wyzbył się własnego ja, tak że odczuł nawet samotność swą, że ten, który wydał okrzyk: „Boże mój, Boże mój, czemuś mię opuścił”, równocześnie niemal odczuł jedność swą z Bogiem i mógł powiedzieć: „Ojcze w ręce Twoje polecam ducha mego”, — lub też wyrażając się słowami apostoła Pawła, że Ten, który sam siebie poniżył i przyjął postać niewolnika, i był posłuszny aż do śmierci, i to śmierci krzyżowskiej, tym samym wywyższony został i jest Panem naszym, tak iż w imieniu Jego zginają się kolana wszystkich, którzy są na niebie, i na ziemi, i pod ziemią, a krzyż Jego, godło hańby, stał się znakiem zwycięstwa.

Cóż więc pozostaje nam, gdy w obecnej chwili zebrani jesteśmy pod krzyżem Jego? Jedynie ukorzyć się przed Nim i w modlitwie pokornej wezwać Ojca naszego w Niebiesiech: Boże spraw, aby i w nas były te same myśli jako w Jezusie Chrystusie, abyśmy Tobie ofiarowali życie nasze i w ten sposób przewyciężyli grzech i przyczynili się do przyścia Królestwa Twego. Amen.

Fryderyk v. Bodelschwingh

6 marca r. b. upłynęło sto lat od dnia urodzin, Fryderyka Bodelschwingha, zwanego ojcem chorych i niešťęśliwych”, a zmarłego dn. 2 kwietnia 1910 r. Dzieło jego życia — stworzenie miasta biednych, zostało zapoczątkowane w r. 1872, w chwili objęcia przez pastora Bodelschwingha parafji Bethel. W owym czasie istniał tam załóż. w r. 1867 mały przytułek dla epileptyków, w którym 4 chorych znalazło schronienie; przy przytułku założono w r. 1869 dom djakonów — „Sarepta”. Pastor Bodelschwingh doszedł do przekonania, iż praca na roli jest świetnym środkiem leczniczym i w celu stworzenia takich placówek, skupował zagrody włościańskie. W 1887 r. załóżł dom djakonów „Nazareth”. Dla „Braci — włoścogów” stworzył pastor B. przytułek i warsztat pracy w myśl zasady: praca zamiast jałmużny. Zakładając w r. 1882 kolonję robotniczą „Wilhelmsdorf, później, zachęcony rezultatami, załóżł Fryderyk v. Bodelschwingh podobne kolonje w okolicach Hanoweru i Berlina. Za jego przykładem poszli inni i w chwili obecnej liczą Niemcy 51 kolonji robotniczych, bądź ewangelickich bądź katolickich. Opiekował się również losem bezroboczych, stwarzając dla nich warsztaty pracy wszędzie, gdzie gminy musiały przygotowywać kamienie dla budowy dróg. Chcąc, aby robotnik niemiecki doszedł do posiadania własnego domku, załóżł związki robotnicze, które udzielały funduszków na kupno gruntu. W r. 1890 załóżł pastor B. konwikt, zaś w r. 1895 szkołę teologiczną, do której obecnie uczęszcza 200 studentów. I inne szkoły chrześcijańskie zostały założone w Bethel, a więc: szkoły powszechne dla dzieci epileptycznych i dla dzieci zdrowych, wyższe szkoły powszechne dla dziewcząt i chłopców, szkoła gosoodarstwa wiejskiego i domowego, obecnie we wszystkich tych szkołach kształci się ogółem 1000 dzieci. W r. 1890 wysłała Bethel pierwszych misjonarzy.

Obecnie miasteczko posiada poza przedsiębiorstwami o charakterze rolniczym, również: Dom towarowy, 2 cegielnie, elektrownię, łaźnię, rzeźnię, fabrykę wyrobów garcarskich, duży młyn oraz piekarnię. Bethel liczy 6000 mieszkańców, a wraz ze swemi oddziałami skupia 10.000 ludzi.

W r. 1929 Bethel wraz z filjami miało pod swoją opieką: 2479-epileptyków, 782 umysłowo lub nerwowo chorych, 6760 fizycznie chorych, starców, kalek i t. d.

i 816 wykolejonych młodzieńców i chłopców w zakładach wychowawczych

Liczba sióstr, należących do domu macierzystego „Sarepta” wynosiła w r. 1929 — 1841 osób, oraz 300 pomocnic. Dżakonise pracują również poza granicami Bethel na najrozmaitszych polach. W Westfalji w 33 szpitalach pracuje 441 dżakonis, w domach dla uzdrowieńców 34, w 3 zakładach dla gruźlików 25, w 4 przytułkach 64, w 167 gminach 203, w 111 ochronkach 27, i w 35 szkołach robót ręcznych 54 siostry.

Pracą wśród mężczyzn zajmuje się 554 dżakonów, a mian.: 292 dżakonów jest czynnych w Bethel i jego filjach, 87 w Westfalji, 163 w pozostałych prowincjach niemieckich, zaś 13 zagranicą.

Stale wzrastające bezrobocie, stawia kolonje robotnicze w Bethel przed wielkim zadaniem. W r. 1929 Bethel przyjęło 3975 bezrobotnych wędrowców, r. 1930 przyniósł jeszcze więcej zgłoszeń. W ubiegłym roku został poświęcony nowy przytułek w jednej z kolonji, ale już na jesieni wszystkie miejsca były zajęte, tak że okazało się koniecznem urządzenie prowizorycznych mieszkań.

„Doznawszy miłosierdzia nie ustajemy” oto pokorne słowa Fryderyka v. Bodelschwingha, które zdobią jego wielkie, społeczne poczynania. Ew. Pol.

Z prasy

„Gwiazdka Cieszyńska” — od pewnego czasu przestała występować jaskrawo przeciwko ewangelikom. Czynniki odpowiednie pouczyły ją widać o niewłaściwości wystąpienia przeciwko najlepszym synom Polski z powodu ich odmiennego wyznania. Ale „Gwiazdka” nie może się powstrzymać, aby od czasu do czasu nie ukłóć kościoła i wyznania naszego. W Nr 26, świątecznym, w artykule wstępnym na temat zmartwychwstania, organ ten redagowany i wydawany przez księży, nawet w takiej ważnej i uroczystej chwili, nie może się zdobyć na odruch bratniej, chrześcijańskiej miłości i powoduje się partyjną i wyznaniową nienawiścią. Oto tak się płaczą w „Gwiazdce” myśli chrześcijańskie z pogańskimi.

„Naród polski... zmartwychwstać jednak musi również wewnątrz. A tem wewnętrznem zmartwychwstaniem to zupełne odrodzenie w duchu Chrystusowym. Polonia semper fidilis... Nie wszystko pod tym względem u nas w porządku. Zaczyna się do nas wdzierać sekciarstwo, masoneria, choć narazie słabo, wyszła z ukrycia, protestantyzm podnosi u nas głowę, zwłaszcza na Śląsku Cieszyńskim, ufny w pomoc tych, co dzisiaj ton starają się nadać”...

Zapomina, albo — co gorsza — nie chce wiedzieć „Gwiazdka Cieszyńska”, że gdyby protestantyzm nie „podnosił głowy” na Śląsku Cieszyńskim, nie byłoby tam tego uświadomienia narodowego, które pobudzone zostało przez takich nauczycieli ludu Śląskiego, jak ks. Dr. L. Otto i ks. Franciszek Michejda. Duchowieństwo katolickie bowiem nie wiele o sprawy narodowe wówczas się troszczyło.

Że protestantyzm na Śląsku Cieszyńskim spełniał i spełnia swą wielką rolę. Świadczy ta sama Gwiazdka Cieszyńska, w tymże numerze w sprawozdaniu ze Zjazdu delegatów Kół Macierzy Szkolnej. W sprawozdaniu tym mianowicie podane jest skromnie, że w zagajeniu Zjazdu prezes Zarządu Macierzy zaraz na wstępie „poświęcił kilka słów pastorowi Fr. Michejdzie jednemu z największych działaczy narodowych”. Przewodniczącym Zjazdu obrano p. Wańtułę z Ustronia (zdaje się nam, że też ewangelik). Zaś na zakończenie w tymże sprawozdaniu dodane jest: „Praca (Macierzy) wre właściwie w Kołach, gdzie liczne jednostki w szarym codziennym trudzie spełniają testament... pastora Michejdy”.

* * *

Dnia 28 i 29 marca r.b. odbyła się w Kolonji Konferencja, zwołana przez „Międzynarodowy Związek Pojednania”. Udział w niej wzięło około 70 delegatów z różnych stron Niemiec. Na konferencji wygłosili odczyty: Casper Mayer z Wiednia, prof. Dr. Dembiński z Poznania i Dr. Kaczmarek z Berlina.

Wielkie zainteresowanie wzbudził referat dra Kaczmarka, który jasno i rzeczowo przedstawił zebranyemu położenie mniejszości polskiej w Niemczech. Mniejszość polska w Niemczech zasadniczo niema żadnych praw. Jakkolwiek artykuł 113 konstytucji niemieckiej gwarantuje jej pewne prawa, to jednak w praktyce artykuł ten nie istnieje. Wszelkie rozporządzenia, dotyczące zagadnień mniejszościowych, w zupełności ich nie rozwiązują. Mimo, że istnieje dużo powodów do skarg, to jednak mniejszość polska, stojąca na gruncie lojalności wobec państwa niemieckiego, nie występuje ze skargami swemi przed forum międzynarodowem, lecz stara się wszelkie te skargi załatwić w drodze ugodowej, wychodząc z założenia, że sprawy te powinny być sprawami czysto wewnętrznymi państwa. Lojalność jednak nie wyklucza domagania się należnych praw.

Z Tow. Pol. Młodz. Ewang.

Dn. 19 kwietnia r. b. w Sali Konfirmacyjnej odbył się koncert, urządony przez Koło Śpiewacze „Hejnał”. Udział w koncercie wzięli p. Helfreichowa (śpiew), p. Jadwiga Kaliszówna (fortepian), p. Ankwiczówna (deklamacja), p. Knedler (skrzypce), prof. F. Rybicki (akompanjament), oraz chór „Hejnał” pod dyрекcją prof. Ludwika Heintzego.

Na program złożyły się utwory: Szopena, Wieniawskiego Schuberta, Pucinięgo, Grięga, Noskowskiego, Różyckiego i Gawalewicza.

Wśród bardzo licznie zebranych gości, widzieliśmy wielu przyjaciół i sympatyków młodzieży, którzy swą obecnością zaszczytili nasz koncert, a mianowicie: ks. radcę Loltha, ks. prof. Michejdę, ks. Rügęra, prof. Konstantęgo Heintzego, prof. Strzyżkowskiego, prof. Dützwonę, pp. Pahlów, p. inż. Merwege. p. J. Pfeiffrowa z córką, p. Bibrychowę z córkami, oraz pp. Gollerów.

Wszystkim solistom, którzy swymi występami umilili nam wieczór i gościom za poparcie naszej imprezy składa tę drogą serdeczne podziękowanie.

Zarząd Koła Śpiewaczego „Hejnał”.

Wydział Zebrań Towarzyskich T.P.M.E. urządza dla członków i gości, w niedzielę dn. 3 maja r. b. w Sali Konfirmacyjnej Herbatkę z przemówieniem okolicznościowem p. Sommera i udziałem Koła Dramatycznego. Z powodu obszernego i urozmaiconego programu, początek punktualnie o godz. 20. Szczegóły w programach.

KALENDARZYK T. P. M. E.

Niedziela 3 maja r. b. „Herbatka” godz. 20.

Poniedziałek 4 maja r. b. Zebranie Zarządu godz. 20.

Próba Koła Dramatycznego godz. 20.

Wtorek 5 maja r. b. Próba chóru „Hejnał” godz. 20.

Biblioteka i Czytelnia od godz. 20 — 21.30.

Środa 6 maja r. b. Próba chóru Kościelnego godz. 20.

Piątek 8 maja r. b. — Próba chóru Kościelnego g. 20.

Biblioteka i Czytelnia od godz. 20-21.30.

Wiadomości z kościoła i ze świata

KRONIKA POLSKIEGO ZBORU EWANG. AUGSB. w BYDGOSZCZY.

Niezwykle uroczyste wypadło w roku bieżącym nabożeństwo odprawione ku czci Marszałka Piłsudskiego. Kościół zapełnili po brzegi zborownicy, członkowie bractwa prawosławnego z p. Kirilenko na czele, wielu sympatyków katolików. Ks. pastor oczekiwał u drzwi świątyni na przedstawicieli władz. Przybyli p.p. starosta dr. Bereda, generał Thommée — jako reprezentant armii i członek zboru ze swym adjutantem, przedstawiciel prezydenta miasta oficerowie—ewangelicy i żołnierze garnizonu bydgoskiego. Świątynia rześcicie oświetlona i zapełniona wiernymi czyniła podniosłe wrażenie. Podczas nabożeństwa odpowiednie pieśni (do czasu pasyjnego) wykonała orkiestra 62 p.p. Solo skrzypcowe odegrała p. Wera Millerówna. Po błogosławieństwie ks. pastor składał życzenia na ręce p.p. generała, starosty i przedstawiciela prezydenta. Po południu koło Pań podejmowało brać żołnierską podwieczorkiem. Gawędę rozpoczął ks. pastor przemówieniem i modlitwą. Nastrój pannał serdeczny, rodzinny. Wieczorem odbyło się przedstawienie galowe na którym ks. pastor reprezentował polaków-ewangelików zamieszkałych w Bydgoszczy.

Podczas minionych świąt Męki i Zmartwychwstania Pańskiego kościół był przepełniony. Do komunji Świętej przystąpiło 100 osób. Koło Pań przybrało ołtarz kwiatami i krepą. Śpiewał chór towarzystwa Młodzieży i grała na skrzypcach p. Wera Millerówna.

Na piątkowe nabożeństwa pasyjne zborownicy również przybywali licznie.

POLSKI ZBÓR EWANG. AUGSB. w TORUNIU.

Nabożeństwo komunijne, przedświąteczne odprawił ks. administrator w Wielki Czwartek. Mimo pracy zawodowej zborownicy stawili się bardzo licznie. Przyjechali ewangelicy-polacy z Chełmży i Wąbrzeźna. Do Stołu Pańskiego przystąpiło osób 40. Nabożeństwo świąteczne odprawił ks. pastor w 2 święto Zmartwychwstania. Na dzień ten koło Pań wykończyło piękne nakrycie na ołtarz i ozdobiło go doniczkami żywego kwiecia. Podczas nabożeństwa śpiewał po raz pierwszy chór mieszzany pod kierownictwem pana Steinbacha. Wykonanie pieśni Zmartwychwstania wypadło znakomicie.

POLSKI ZBÓR EWANG. AUGSB. w TCZEWIE.

Nabożeństwo świąteczne odprawił ks. administrator w Wielką Sobotę. Przybyli na nie zborownicy z Tczewa i ze Starogardu. Do Stołu Pańskiego przystąpiło osób 15. Podczas nabożeństwa 2 pieśni wykonał na skrzypcach zborownik nasz p. Słonka. Do zarządu miejskiego szpitala Dżakonisek wybrano prezesa naszego kolegum p. mec. Kliema. Funkcję tę pełni w Bydgoszczy ks. pastor.

POLSKI ZBÓR EWANG. AUGSB. w GRUDZIĄDZU.

W rok po powstaniu polskiego Zboru Ewang. Augsburg. w Tczewie powstał takiż zbor w Grudziądzu. Już w październiku 30 roku ks. pastor udał się z Bydgoszczy do Grudziądza w celu zbadania miejscowych warunków. Czynną pomoc przyrzekli panowie: Ernst i Buchholtz. Do kwietnia roku 31 był ks. pastor w ciągłej korespondencji z p. Ernstem, który nie zwracając uwagi na ciężką rozjazdową pracę zawodową nie porzucił myśli zorganizowania zboru. Ks. pastor nawiązał listowną łączność z 1 proboszczem miejscowego unijnego zboru ks. Diballem. Dała ona nadszpiewane wyniki. Ks. Diball od-

LEOPOLD RANKE:

Historja Papieży i Papiestwa

W rzeczy samej było wiele do tego powodów. Kościół posiadał w sobie pierwiastek, który go pobudzał do opierania się tak wielkiemu wpływowi świeckiemu, który występował na jaw, jak tylko był dosyć silnym. Zdaje mi się, że była wielka sprzeczność między tą najwyższą duchowną władzą papieża a posłuszeństwem, jakiego domagał się cesarz. Byłoby zupełnie co innego, gdyby Henryk III sam podniósł się do godności naczelnika całego świata chrześcijańskiego. Ponieważ mu się to nie powiodło, to papież, przy pewnym powikłaniu stosunków politycznych, w swojej zależności od cesarza mógł widzieć przeszkodę do swobodnego pełnienia obowiązków powszechnego ojca wiernych, jak tego wymagał jego urząd.

Wśród tych okoliczności wstąpił na tron papieski Grzegorz VII. Grzegorz miał umysł bystry, śmiały, ale jednostronny, możnaby powiedzieć, jak system scholastyki; logiczny w przeprowadzaniu swoich planów, biegły w unikaniu przeszkód poważnych. Widział, dokąd prowadzi bieg wypadków, jak wielkie następstwa wywołać mogą drobne sprzeczki; postanowił wyswobodzić władzę papieską z pod cesarskiej. Powziąwszy ten zamiar, chwycił się stanowczego środka, nie zwlekając ani chwili. Dekret, do wydania którego skłonił jeden z soborów kościelnych, aby w przyszłości nigdy już duchowne miejsca nie były udzielane przez władzę świecką, musiał naruszać podstawę do konstytucji państwa. Ta ostatnia opierała się, jakeśmy to zauważyli, na połączeniu instytucji duchownych i świeckich; wziętem pomiędzy obiema była inwestytura. Chcieć wydrzeć cesarzowi to dawne prawo, znaczyło dokonywać rewolucji.

Widocznem jest, że Grzegorz VII nie byłby w stanie ani pomyśleć, a tem mniej przeprowadzić tego pro-

jektu, gdyby mu nie przysłała w pomoc anarchja w państwie niemieckim podczas małoletności Henryka IV, oraz bunt książąt niemieckich przeciwko temu monarche. W wielkich wasalach znalazł naturalnych sprzymierzeńców. I ci czuli się uciśnieni przewagą władzy cesarskiej i ci chcieli się wyswobodzić. W pewnym względzie był przecież i papież magnatem państwa. Było więc rzeczą bardzo naturalną, że ogłosił Niemcy za państwo elekcyjne i książęta nie mieli nic przeciwko temu, aby się papież wyswobodził z pod władzy cesarskiej. Nawet w sporze o inwestyturę korzyść ich szła ręką w rękę; papież dalekim był jeszcze od chęci bezpośredniego mianowania biskupów; zostawił wybór kapitułom, na które największy wpływ wywierała wyższa szlachta niemiecka. Jednem słowem, papież miał po swojej stronie interesa arystokratyczne.

Ale nawet i z tymi sprzymierzeńcami ileż długich i krwawych wojen potrzeba było do przeprowadzenia przedsięwzięcia! Od Danji aż do Apulji, od Carlingen aż do Węgier, zwrócił kraj oręż przeciwko własnym wnętrznościom. Walka duchowego i świeckiego pierwiastku, które wprzód szły ręką w rękę, utrzymywała świat chrześcijański w zupełnem rozdzieleniu. Często papież sami musieli uciekać ze swojej stolicy i widzieć wstępujących na tron papieski antypapieży.

Nakoniec powiodło im się przecie. Po wielu wiekach poddaństwa, po wielu z kolei wiekach wątpliwej nieraz walki, osiągniętą nakoniec została niezależność stolicy rzymskiej i jej zasady. W samej rzeczy, mieli papież podówczas wysoką pozycję. Duchowieństwo było zupełnie w ich rękach. Rzecz godna uwagi, że najenergiczniejsi papież tej epoki, jak i sam Grzegorz VII, byli benedyktyni. Przez wprowadzenie celibatu zamieniali całe świeckie duchowieństwo na pewien rodzaj zakonników. Roszcząc pretensje do supremacji powszechnej, papież chcieli być jedynymi biskupami całego świata. Nie robili sobie z tego żadnego skrupułu,

dał do dyspozycji ewangelików-polaków wspaniałą kościół unijny. Gry na organach podjął się miejscowy kantor p. Milke. Pierwsze neoficjalne nabożeństwo dla samych tylko ewangelików-polaków postanowiono naznaczyć na 3 święto. Na kilka dni przed świętami ukazały się w miejscowych gazetach wzmianki o pierwszym polsko ewangelickim nabożeństwie. Mimo dnia powszedniego osób przybyły bardzo dużo. W pierwszych ławkach zajęli miejsca p. Ernstowie i Buchholtzowie. Na nabożeństwo przybyli obaj proboszczowie kościoła unijnego: ks. Diball i ks. Gürtler. Nabożeństwo poprzedziło przygotowanie do komunji. Do Stołu Pańskiego przystąpiło osób 12. Rodzina śląska Miechów przyszła piechotą ze wsi odległej od miasta o 7 kilometrów. Podczas kazania ks. pastora na wielu twarzach widać było łzy szczerzego wzruszenia i przywiązania do niesfałszowanego Słowa Bożego. Nabożeństwo odprawione w pięknej świątyni ewangelickiej wywarło na uczestnikach silne wrażenie. Z głęboką wiarą w pomyślny rozwój polskiego zboru ewang. augsburskiego w Grudziądzu, w bratniej, serdecznej współpracy z współwyznawcami narodowości niemieckiej przystępujemy do zakładania fundamentów Ewangelji, głoszonej w języku ojczystym.

KONKURSY PIĘKNOŚCI

Znana jest rozpowszechniona moda wybierania „królów piękności”. Dziewczeta, mając około 20 lat, padają dosyć często ofiarą tej niedorzecznej mody. Znaleźli się ludzie, którzy w roku bieżącym chcieli uszczęśliwić Szwajcarję, inicjując także na jej terenie wybór królowej piękności. Okazało się jednak, że są jeszcze w tym kraju ludzie, mający zdrowe poczucie moralne. Do walki, skierowanej przeciwko temu zdrożnemu nowatorstwu, rzuciła pierwsze hasło redakcja gazety „Neue Züricher Zeitung”, posiłkując się zarówno ostrą satyrą, jak i uderzając w tony wstrząsające do głębi. Skutek był

mieszając się do administracji wszystkich djecezyj; porównywali przecież swoich legatów nawet z prokonsulami starożytny Romy. Podczas gdy ten najwyższy zakon kościoła rzymskiego, którego członkowie byli tak ściśle z sobą zjednoczeni, rozszerzał się po wszystkich krajach, potężny swoimi posiadłościami, panujący nad wszystkimi stosunkami życia, umacniający się w posłuszeństwie jednego naczelnika, władze świeckie, przeciwnie, chyliły się w około niego do upadku. Już na początku XII wieku śmiało powiedzieć ks. Gerohus: „przyjdzie jeszcze do tego, że złoty posąg królestwa zostanie zdruzgotany, a każde wielkie państwo rozłożone na cztery księstwa; wtedy dopiero będzie kościół wolny i nieuciśniony pod osłoną wielkiego koronowanego kapłana”. O mało co dosłownie nie przyszło do tego. Bo w samej rzeczy, kto był w XIII wieku potężniejszy w Anglii, Henryk III czy owi 24, w ręce których złożony został rząd na czas jakiś? W Kastylji: król czy altoshomes? Władza cesarska wydawała się zbyteczną, kiedy Fryderyk obdarzył książąt państwa istotnymi atrybutami wszechwładztwa. Jeden tylko papież posiadał silnie skoncentrowaną władzę. Ztąd poszło, że niezależność pierwiastku duchowego zamieniła się wkrótce w nowy rodzaj wszechwładztwa. Duchowo-świecki charakter, jaki wogóle przyjęło życie, bieg wypadków, musiały wytworzyć tę niezależność pierwiastku religijnego. Jeżeli tak dawno stracone kraje, jak Hiszpanja, odebrane zostały mahometanizmowi, prowincje nigdy jeszcze nie zdobyte, jak Prusy, oczyszczone z pogaństwa i zaludnione chrześcijanami; jeżeli nawet główne miasta greckie poddały się obrządkowi łacińskiemu i ciągnęły jeszcze mirjadami, aby utrzymać chorągiew krzyża nad grobem świętym; to jakże nie miał używać wziętości najwyższy kapłan, który dawał impuls wszystkim tym przedsięwzięciom i którego słuchali wszyscy? Pod jego przewodnictwem, w jego imieniu, na jego głos, narody zachodnie rozlewają się, jak gdyby były jednym ludem,

ten, że przedewszystkiem z listy sędziów konkursowych wycofali swe dźwięczne nazwiska ławowierni artyści. Wślad za tem ogłosiły swe protesty organizacje kobiece. Komitetowi organizacyjnemu pozostała tylko rajterada do Francji, dokąd się salwował, uwożąc z ziemi helweckiej doświadczenie, że są jeszcze ludzie starych poglądów, którzy nie przyjmują bezkrytycznie wszelkich nowoczesnych wymysłów.

ODKOPANIE MURÓW MIASTA JERYCHA.

Wszyscy znamy z Biblii historję miasta Jerycha, którego mury obronne na dźwięk trąb Jozuego rozpadły się. Obecnie prowadzone są prace nad całkowitem odkopaniem ruin tego biblijnego miasta. Na wiosnę ub. r. wyruszyła do Palestyny grupa uczonych angielskich, celem poczynienia przygotowań do tych prac i zbadania gruntu. Obecnie, po roku ciężkiej pracy, szczątki starodawnych murów miasta Jerycha ujrzały już światło dzienne; — potwierdzają one historję zapadnięcia się miasta pod ziemię i zgadzają się w zupełności z opisem jego, podanym przez Biblię. Mur, którym to miasto było otoczone, postawiony był 1800 lat przed narodzeniem Chrystusa.

PRZYCZYNY WZMOŻONEJ ANTYPOLSKIEJ AKCJI NIEMIEC.

W dyskusji nad expose p. ministra Zaleskiego przemawiał pos. Walewski, który zaznaczył, że Niemcy dążą do osaczenia Polski pod względem dyplomatycznym. Polityka ich od czasu Wersalu przechodzi już trzeci etap: pierwszy to Erfüllungspolitik, drugi — Realpolitik (Locarno), trzeci — Revisionspolitik. Ten ostatni nie dotyczy tylko granic Polski, lecz wszystkich utraczonych przez Niemców terenów. Przyczyny wzmózonej antypolskiej agitacji Niemiec dopatrywać się trzeba nie w naszych stosunkach wewnętrznych, lecz we wzroście niemieckiego hurrapatriotyzmu oraz w mocarstwowem

po niezliczonych kolonjach i usiłują opanować świat cały. Nie dziw więc, że potem i wewnątrz sprawuje najwyższą władzę; król angielski przyjmuje od niego na lenność swoje państwo, król aragoński ustępuje swoje apostołowi Piotrowi, a Neapol oddany zostaje przez papieża obcemu domowi. Dziwna fizjonomia owych czasów, której nikt jeszcze nie przedstawił w całej pełni i prawdzie. Jest to nadzwyczajna kombinacja wewnętrznej niezgody i świetnego postępu na zewnątrz, autonomji i posłuszeństwa w sprawach duchownych i świeckich. Sama religijność jakże często zdaje się mieć tak sprzeczny charakter! Niekiedy usuwa się w dzikie góry, w samotne doliny łeśne, aby w czystej pobożności poświęcać tam całe dni kontemplacji o Bogu; w oczekiwaniu śmierci, wyrzeka się już wszelkiej przyjemności, jakiej dostarcza życie; albo przebywając między ludźmi, usiłuje wypowiadać gorąco, z młodzieńczym zapałem, tajemnicę jaką przeczuwa, ideę, w jakiej żyje, — wypowiadać w formach radosnych, wielkich, głębokich; ale tuż obok niej znajdujemy inną, którą wymyśliła inkwizycja, a która wymierza różnowiercom straszliwą sprawiedliwość miecza. „Ani płci”, powiada dowódca wyprawy przeciwko Albigenom, „ani wieku, ani stanu nie oszczędzaliśmy, ale biliśmy każdego ostrzem miecza”. Niekiedy zjawiają się obie jednocześnie. Na widok Jerolimy, zsiadli krzyżowcy z koni, obnażyli nogi, aby jak prawdziwi pielgrzymi wstąpić na mury święte; w najzaciętszej bitwie sądzili, że doznają widocznie pomocy świętych i aniołów. Zaledwie jednak przebyli mury, rzucili się zaraz do rabunku i rzezi: na stopniach świątyni Salomona zamordowali wiele tysięcy saracenów; żydów spalili w synagodze: święte progi, na które wstąpili, aby się modlić, zboczyli krwią. Przeciwnieństwo jakie doskonale maluje i charakteryzuje obyczaje religijne tych wieków.

rozwoju Polski. To, czegośmy dokonali i czem się stajemy, rozumiemy i nasi przeciwnicy, zdając sobie sprawę, że Polska kierowana przez Marszałka Piłsudskiego idzie wielkimi krokami naprzód.

Porównanie tonów, którymi przemawiają politycy niemieccy i polscy, nie pozostawia wątpliwości, kto jest rzecznikiem pokoju, a kto sieje burzę. Niema polityka polskiego, któryby nie stawiał sobie za cel pokojowego współżycia z Niemcami. Poza nielicznymi wyjątkami nie widzimy tego u Niemców.

STAN DRÓG BITYCH. Na każde 1000 kilometrów kwadratowych obszaru wypada w Polsce 114 km. bieżących dróg bitych. Zagranicą natomiast gęstość dróg bitych jest znacznie większa i tak np. w Niemczech na 1000 km. kw. wypada 552 km. dróg, w Belgii 800 km., we Francji 1.088 km., w Anglii 1.074 km. i w Danii 1.100 km. Dla dorównania państwu zachodnim musimy wybudować jeszcze koło 40.000 km. szos.

ZAKAZ ODBIERANIA DOKUMENTÓW WOJSKOWYCH.

Ministerstwo spraw wojskowych zabroniło odbierania przez funkcjonariuszów cywilnej służby państwowej wojskowych dokumentów osobistych od osób należących do rezerwy i pospolitego ruszenia. Władze cywilne mogą jedynie żądać okazania takich dowodów, wypisać z nich potrzebne dane, lecz nigdy nie odbierać.

POMNIK WILSONA w POZNANIU.

W dniu 28 czerwca b. r. odbędzie się w Poznaniu odsłonięcie Wilsona. Pomnik kosztuje 60.000 dolarów i został ofiarowany Polsce przez Paderewskiego, jako dar. Figura Wilsona ma 4 metry wysokości i przedstawia moment, gdy Wilson w swej słynnej mowie stwierdza, że Polska winna odzyskać wolność. Pomnik wykonany został w Ameryce i w tych dniach cały ładunek, ważący 3000 kg. przybł do polski. Odsłonięcie pomnika odbędzie się w obecności Paderewskiego. Już w r. 1910 ufundował Paderewski w Krakowie, ku uczczeniu 500-lecia Grunwaldu, wspaniałą pomnik Jagiełły.

Tak oto gorliwy katolik stawia pomnik gorliwemu ewangelikowi!

PREZYDENT MASARYK — CZŁOWIEK KSIĄŻKI.

Z okazji 81 rocznicy urodzin prezydenta Republiki Czechosłowackiej T. G. Masaryka, która wypadła na dzień 7 marca, prasa czechosłowacka zamieściła szereg ciekawych artykułów o jego życiu i poglądach. Wielkie jest zamiłowanie prezydenta Masaryka do książki. Sam prezydent przyznał kiedyś: „Mojem jedynym, kosztownym zamiłowaniem są książki, ale te służyć będą dla dobra społeczeństwa. Biblioteka, stanowiąca własność prezydenta Masaryka, a obejmująca wszystkie dziedziny nauki, liczy 63.000 dzieł i umieszczona jest na zamku praskim w 15 pokojach.

ZNAMIENNA DEBATA MAD SKASOWANIEM KARY ŚMIERCI w POLSCE

Odbyło się w Warszawie walne zgromadzenie polskiego T-wa ustawodawstwa kryminalnego, na którym prezes T-wa Sędzia sądu najwyższego prof. Rapaport zdał sprawę z działalności zarządu i wygłosił referat na temat: „Stan prac kodyfikacyjnych w dziedzinie prawa karnego w Europie i Ameryce”. Po referacie tym rozwinęła się bardzo ożywiona dyskusja nad tem, czy w wypadkach bestjańskich zbrodni utrzymać czy też skasować karę śmierci obok kary dożywotniego więzienia. W dyskusji zabierało głos wielu najwybitniejszych naszych prawników, a najznamienniejszym był wynik głosowania, w którym za karą śmierci opowiedziała się połowa obecnych, druga za skasowaniem.

LISTY CARSKIEJ RODZINY

Z dobrze poinformowanego źródła dowiadują się pisma niemieckie, iż w niedługim czasie rozpocznie się wydawanie drukiem korespondencji prowadzonej po-

między carską rodziną a europejskimi dworami. Największa ilość tej korespondencji przypada na listy pisane przez rodzinę carską do króla Anglii i Habsburgów oraz odwrotnie. Ciągną się one aż do wybuchu wojny a korespondencja z londyńskim dworem, jeszcze znacznie dalej.

Ze strony angielskiej robiono rzekomo wszelkie próby, ażeby do ogłoszenia tych listów nie dopuścić. Starali się też o to Habsburgowie. Próby te tak daleko były posunięte, że nawet starano się, jakoby przekupić poszczególnych archiwariuszów w Moskwie, żądając od nich zniszczenia tych manuskryptów. Gdy się to nie udało, ajenci angielscy zamierzali spalić drukarnię (?), w której te ciekawe listy się składały. Rząd Rosyjski jednak na czas był o tem wszystkim powiadomiony.

Listy mają zawierać wiele bardzo kompromitującego materiału, oraz rzucać interesujące światło na kwestję t. zw. winy wybuchu wojny. Wydania tych listów oczekują z największym napięciem sami Niemcy, którzy w ostatnich czasach wszczęli kampanję przeciwko tezie, uznanej przez traktat wersalski, iż jedynie Niemcy ponoszą winę za wybuch wojny. Być może nawet, iż ogłoszenie tych listów nastąpi na skutek tajnego porozumienia pomiędzy Niemcami a Rosją sowiecką.

TORUŃ — MIASTEM... NIEMIECKIM

Związek „wiernych ojczyźnie Toruńczyków” urządził w sali dawnej Izby panów w Berlinie akademję pod hasłem „700-lecie niemieckiego miasta Torunia”.

Na akademję przybył ostatni niemiecki burmistrz Torunia dr. Hasse, który w dłuższym przemówieniu starał się wykazać, że Toruń jest miastem czysto niemieckim (?). W podobnym duchu przemawiał również poseł demokratyczny na sejm pruski Redel, domagając się, jak to zwykle przy takich okazjach się czyni, rewizji „niemożliwych” granic wschodnich.

Tego rodzaju prowakacyjne zgromadzenia odbywają się stale na terenie całego Niemiec i są one częścią akcji propagandowej przeciw Polsce, zaaranżowanej przy pomocy władz niemieckich, do czego pretekst stanowi 10-lecie plebiscytu na G Śląsku.

KONKORDAT z WATYKANEM.

Budynki, które stanowiły niegdyś własność Kościoła katolickiego, a zostały skonfiskowane przez Austrię, Prusy i Rosję obecnie zaś znajdują się w posiadaniu skarbu państwa polskiego, mają, w myśl przepisów konkordatu, być przedmiotem osobnego układu. Przejudowaniem tej sprawy ma się zająć komisja złożona z delegatów watykanu i rządu polskiego.

Komunikują nam, że celem przygotowania materiału dla prac komisji została obecnie powołana specjalna komisja przygotowawcza, która we wtorek 17 b. m. rozpoczęła prace gmachu ministerstwa W. R. i O. P. Komisja przygotowawcza złożona jest z sześciu osób, a mianowicie: trzech przedstawicieli władz kościelnych: ks. biskupa Dymka, sufragana poznańskiego, ks. kanonika Badeniego ze Lwowa i ks. prał. Choromańskiego z Warszawy, oraz trzech przedstawicieli władz państwowych: sędziego sądu apelacyjnego d-ra Jaszczurkowskiego jako delegata ministerstwa sprawiedliwości, nacz. wydz. Piwockiego jako delegata min. rob. publ. i nacz. wydz. inż. Maczyńskiego jako delegata min. oświaty.

MIEMIECKO-AUSTRJACKA UNJA CELNA.

Przed paru tygodniami zawarty został w Wiedniu pakt unji celnej pomiędzy Niemcami a Austrią. Unja ta, podpisana przez min. Curtiusa z ramienia Niemiec i przez wicekanclerza Schobera imieniem Austrii, jest bezsprzecznie najważniejszym wydarzeniem polityczno-gospodarczym ostatnich czasów w Europie. Przez ten pakt zniesionych będzie odrazu około 90 proc. pozycji w dotychczasowych taryfach celnych pomiędzy obydwoma krajami, a po krótkim czasie przejściowym zniesione będą cła pozostałe. Obydwa kraje otrzymać

mają wspólną taryfę celną i wspólne ustawodawstwo celne. Jest to pierwszy krok do urzeczywistnienia „Anschlussu”, czyli przyłączenia Austrii do Niemiec. Posłowie Francji, Czechosłowacji i Włoch interwenjowali u wicekanclerza Schobera, zwracając uwagę, że zawarcie unji celnej sprzeciwia się protokołowi genewskiemu z r. 1922.

ROZBROJENIE DANJI.

Parlament duński przyjął w drugim i trzecim czytaniu 77 głosami przeciw 64 ustawę rozbrojeniową. Nowa ustawa przewiduje całkowitą demobilizację duńskich sił zbrojnych na lądzie i na morzu. Zamiast armji i marynarki ma być utworzona straż graniczna oraz żandarmerja dla utrzymania porządku wewnątrz kraju. Praktycznie ustawa ta oznacza zupełne zniesienie armji i marynarki wojennej oraz zburzenie wszystkich twierdz.

BLUZNIERCZA MASKARADA KOMUNISTOW

Drezno, stolica Saksonji, była w tych dniach widownią ohydnej manifestacji komunistów, skierowanej przeciw religji. Komuniści tamtejsi urządzili mianowicie „mszę bezbożników”. Uczestnicy tej maskarady przybrani byli w maski, wyobrażające najwyższych dostojników kościelnych. Zebranie to policja rozwiązała. Poza tem został skonfiskowany plakat miejscowego dziennika komunistycznego, bluźniący przeciw Sakramentom św.

DEKRET HINDENBURGA ZAWIESZA PRAWA OBYWATELSKIE w NIEMCZECH.

Niebywały rozstrój polityczny w Niemczech, formalny bandytyzm, jaki opanował różne grupy polityczne niemieckie nie tylko w stosunku do przeciwników politycznych wewnątrz Niemiec, lecz również w stosunku do innych państw (Polska), stworzył zupełną niepewność stosunków w Niemczech. Dla zapobieżenia katastrofie wydał prezydent Reszy Hindenburg na podstawie artykułu 48 Konstytucji niemieckiej dekret, na podstawie którego poddaje całe nieomal życie społeczno-polityczne Niemiec pod kontrolę władz administracyjnych i policyjnych. Policja uzyskuje prawo niedopuszczenia do odbycia zgromadzeń, jeśli zachodzi tylko przypuszczenie, iż może dojść do zaburzenia spokoju publicznego. Zakazane zostały również tego rodzaju zjazdy i pochody propagandowe. Policji ma odtąd przysługiwać prawo zabraniań towarzystwom o charakterze politycznym wystąpień w jednolitem umundurowaniu. Dzienniki i czasopisma mogą zostać przez władze administracyjne zawieszane na przeciąg 6 miesięcy. W ten sposób z zagwarantowanych konstytucją swobód obywatelskich pozostała Niemcom tylko tajemnica listowa.

KONFERENCJA PANEUROPEJSKA w PARYŻU.

W Paryżu obradowała międzynarodowa komisja organizacyjna studjów paneuropejskich z ramienia Ligi Narodów. W obradach komisji uczestniczyli delegaci 12 państw, w tej liczbie francuski min. spraw zagranicznych Briand jako przewodniczący, angielski min. Henderson i polski min. Zaleski. Konferencja obradowała nad projektem Brianda, który zmierza do utworzenia tak zwanej Paneuropy przez usunięcie różnic i rozbieżności między państwami europejskimi, a wysunięcie natomiast wspólnych interesów, zwłaszcza gospodarczych.

Pogrzeby, przewozy (samochodami) i ekshumacje zwłok w kraju i zagranicą (m. in. w Rosji) na najdogodniejszych warunkach i taktownie załatwia

„CONCORDIA“

ZAKŁAD POGRZEBOWY I EKSHUMACYJNY

(Biuro zakładu: Wspólna 24, tel. 823-56.)

KRÓTKIE WIADOMOŚCI.

— Kilka dni temu nastąpiło w Warszawie otwarcie nowoprzebudowanej Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego. Gmach biblioteki dostosowany został do nowoczesnych wymagań techniki i higieny. Ilość miejsc w Bibliotece powiększono z niespełna 100 na 200 oraz zastosowano po raz pierwszy w Polsce transporter elektryczny, który automatycznie przy pomocy mechanizmu, przypominającego warszawski automat telefoniczny, podaje zamówione, książki magazynów do czytelników w ten sposób, że czytelnik sam odbiera zamówione książki.

W czasie, gdy gmach i urządzenia jego podlegały przeróbkom, uporządkowano zbiory Biblioteki, oraz uzupełniono i udoskonalono katalog. Udoskonalenia te polegają na zaprowadzeniu katalogów krzyżowego oraz przedmiotowego, który przy pomocy encyklopedycznego skrótu daje jasny pogląd na całość Biblioteki; dotychczas bowiem istniał tylko katalog alfabetyczny, który zresztą również uzupełniono.

Do gabinetu rycin sprowadzono dział grafiki współczesnej, zaś dział rękopisów uzupełniono działem, dotyczącym spuścizny rękopiśmiennej po wybitnych osobistościach XIX i XX stulecia.

Urządzono pozatem nadzwyczaj wygodną specjalną czytelnię dla profesorów. Zaprowadzono czytelnię pism, która posiada już 2.300 różnych, przeważnie naukowych wydawnictw; wypożyczalnię przeniesiono na parter, co przyczyni się wybitnie do jej sprawności. Pozatem zmontowano w gmachu windę dla użytku personelu technicznego, i w razie potrzeby dla czytelników.

— Według najnowszej statystyki prasowej wychodzi obecnie w Czechosłowacji około 3.000 czasopism różnej treści. Dzienników ukazuje się 135, z czego 68 w języku czeskim i słowackim, a 62 w niemieckim. Liczba tygodników wynosi 655, z tego czeskich i słowackich 386 i 150 niemieckich. Polacy posiadają 6 tygodników politycznych i 2 treści religijnej.

— Król angielski, władca największego w świecie państwa, jest zarazem najgorzej opłacanym monarchą świata, a budżet jego od 30 lat nie uległ żadnej zmianie. Lista cywilna króla na utrzymanie całego dworu wynosi bowiem 22 milj. zł. rocznie, gdy natomiast ostatni car pobierał około 160 milj. zł. cesarz niemiecki 32 milj., a król włoski otrzymuje 33 milj. zł.

— Mur chiński liczy w jednej linii 4.000 kilometrów, czyli wynosi 1/10 część długości równika. Mur nie jest jednak prosty, lecz posiada szereg odnóg i murów pobocznych, z którymi razem długość jego wynosi ściśle 6.300 kilometrów. Obecnie mur w wielu miejscach leży już w gruzach, niemniej zachowało się jeszcze 20.000 wież. Niegdyś mur chiński posiadał 25.000 wież obronnych i 15 wież strażniczych.

Porządek nabożeństw

3 maja, niedziela **Cantate** (Jan 6.60—69).

godz. 9 rano, nab. w kapł. szpitalnej *ks. pastor Michelis*
 „ 9¹/₄ „ „ „ szkol. (sala konf.) *ks. prefekt Krenz*
 „ 9¹/₂ „ „ „ w języku niemiec. *ks. wik. Preiss*
 „ 11¹/₃ „ „ „ w języku polskim *ks. past. Michelis*
 „ 11¹/₃ ppoł. „ „ dla dzieci
 „ 5 „ „ „ wiecz. (sala konf.) *ks. past. Michelis*
 7 maja, 8 wiecz., nab. bibl. (sala konf.) *ks. p. Michelis*
 8 maja, 9 rano, nabożeństwo Komuniijne.

NABOŻEŃSTWO w KOŚCIELE GARNIZONOWYM

(Lotnisko Mokot. Puławska 4).

Dnia 3 maja w niedzielę Cantate i jednocześnie w dzień Konstytucji 3 maja nabożeństwo o godz. 10 odprawi ks. Senior Gloeh.

Najciekawsze audycje polskiego Radja w Warszawie

od dnia 3.V do 9.V 1931 r.

Niedziela dn. 3.V 31 r.

12.15 Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Wyk. Orkiestra Filharm. pod dyr. J. Ozimińskiego. Wanda Wermińska (sopr.) Mieczysław Szyglic (skrz.) i prof. L. Urstein (akomp.), 14.00 „O trzodzie polskiej” — p. Marja Karczewska, 14.20 Muzyka, 14.25 „O przysposobieniu rolniczym młodzieży wiejskiej” — prof. J. Mikułowski-Pomorski (transm. na wszystkie stacje), 14.45 Muzyka, 14.50 „Kradzież koni i bydła a środki zaradcze” — Nadkomisarz p. J. Miśiewicz, 15.10 Audycja góralska, 15.40 Program dla dzieci starszych i młodzieży: Feljton prof. L. Rygiera p.t. „Dzień dzisiejszy”, 15.50 Audycja szkolna ku uczczeniu 10-lecia Plebiscytu na Górnym Śląsku w wyk. 121 Warszawskiej Szkoły Powszechnej pod kier. Cz. Freudensonówny, 16.10 „Skrzynka pocztowa” — Dr. Marjan Stępowski, 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych, 16.40 „Co widzimy” — prof. K. Ajdukiewicz (Lwów), 16.55 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.10 „Wiadomości przjemne i pożyteczne”, 17.25 Feljton p.t. „Po latach dziesięciu” — p. Jan Winnicki, 17.40 Koncert popularny Repr. Ork. Policji Państwowej, pod dyr. A. Sielskiego, Mieczysław Zudar (baryton) i prof. L. Urstein (akomp.), 19.25 Feljton „Przed-jutrznia” — p. Waclaw Sieroszewski, 19.45 Odczytanie komunikatu „Z przed stu lat”, 20.00 Słuchowisko, 20.30 Koncert popularny. Orkiestra P.R. pod dyr. J. Ozimińskiego, St. Gruszczyński (tenor) i prof. L. Urstein (akomp.), 21.00 Kwadrans literacki (Fragment z „Pożogi” Zofji Kossak-Szczuckiej), 22.00 Prof. Henryk Mościcki. Feljton p.t. „3-ci Maja”, 22.15 Pieśni polskie w wyk. Matyldy Połińskiej-Lewickiej, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Poniedziałek dn. 4.V 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny, 15.30 Dla maturzystów: „Polacy w rewolucjach europejskich XIX w.” — prof. H. Mościcki, 15.50 Dla maturzystów: „Legjony polskie i Polska Organizacja wojskowa na tle wojny światowej” dr. Waclaw Lipiński, 16.15 Program dla dzieci starszych i młodzieży: dialog pióra prof. St. Sumińskiego p.t. „Jak urządzimy nasze akwarjum i co będzie w niem żyło?” Feljton Wł. Stępowskiego p.t. „500 km. kajakiem po wodach polskich”, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Święte miasto Proroka” — prof. B. Richter, 17.45 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomji”, 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza — inż. Waclaw Tarkowski. Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Odczyt aktualny, 20.15 pogadanka muzyczna, 20.30 Opera ze studja P.R. „Uprawdzenie z Seraju” Mozarta. W wyk. artystów Opery Warszawskiej pod dyr. Adama Dożyckiego, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Wtorek dn. 5.V 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.35 „Chwilka lotnicza” (Dorobek techniczny lotnictwa polskiego z lat ostatnich) — inż. Z. Arndt, 14.50 „Kolarski raid krajoznawczy” — Józef Włodarkiewicz, 15.30 Dla maturzystów: „Europa wobec powstania styczniowego” — prof. H. Mościcki, 15.50 Dla maturzystów: „Sprawa polska w drugiej połowie wojny światowej” — dr. Waclaw Lipiński, 16.15 Rozwiązanie konkursu szaradowego — ogłosi p. Henryk Ładosz, 16.30 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Polskie zdrojowiska i uzdrowiska” — Dr. Eugenjusz Piestrzyński, Dyr. Dep. Służby zdrowia w Min. Spr. Wewn., 17.45 Popularny koncert symfoniczny w wyk. Ork. Filharm. Warsz. pod dyr. Mateusza Glińskiego, 19.10 Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 19.50 Płyty gramofonowe, 20.15 Pogadanka muzyczna, 20.30 Powtórzenie transmisji Rewji z Teatru Akustycznego, 21.35 Feljton prof. Tadeusza Zielińskiego p.t. „Nadczłowiek”, 21.50 Recital fortepianowy p. Etkinówny, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Środa dn. 6.V 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.50 Radjokronika — Dr. M. Stępowski, 15.30 Dla maturzystów: „Kacprowicz” — prof. L. Płoszewski, 15.50 Dla maturzystów: „Zakończenie wojny światowej i zdobycie przez Polskę niepodległości” — dr. W. Lipiński, 16.15 Program dla dzieci młodszych: Opowiadanie prof. A. Janowskiego

p.t. „Przygody bociana”. Dla dzieci starszych: Listy od dzieci — p. Wanda Tatariewicz, 16.45 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Dlaczego nie możemy zrobić złota” — inż. Z. Kacprowski, 17.45 Koncert popularny w wyk. orkiestry P.R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, 19.10 Skrzynka pocztowa rolnicza, — inż. Waclaw Tarkowski. Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Transmisja z Londynu. Koncert w wyk. Ork. symfon. pod dyr. Adriana Boul't'a Marja Olczewska (alt.) i Alfred Cortot (fortep.), W przerwie kwadrans literacki: Humoreska Jerzego Bandrowskiego p.t. „Wdzięczność bogów”, 22.10 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw — prof. Henryk Mościcki, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Czwartek dn. 7.V 31 r.

12.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 12.35 Poranek szkolny z Filharmonji Warsz. Orkiestra Filharm. pod dyr. K. Wilkomirskiego, Stanisława Korwin-Szymanowska (sopr.) Waclaw Kochański (skrz.), 14.00 „Pech i szczęście” — p. Marja Ankiewiczowa, 14.55 „Dniestrem do ujścia Zbrucza” — dr. K. Załuski (Katowice), 15.30 Dla maturzystów: „Odwet Rosji za powstanie styczniowe” — prof. H. Mościcki, 15.50 Dla maturzystów: „Joseph Conrad” — prof. K. Górski, 16.15 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Wyobrażenie dzikiego o swojej osobowości i duszy” — dr. St. Żejmo-Żejmis (Kraków), 17.45 Koncert solistów. Wyk. Lucyna Szczepańska (sopr.), Bolesław Ginzburg (wolonczela) i prof. L. Urstein (akomp.), 19.10 Giełda rolnicza, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Feljton p.t. „Z polowań wiosennych” — p. Jerzy Dylewski, 20.15 Pogadanka radjotechniczna, 20.30 Koncert wieczorny muzyki lekkiej. Orkiestra P.R. pod dyr. St. Nawrota i Adolf Goldfeder (fort.), 21.30 Słuchowisko: „Uciekła mi przepióreczka...”, St. Żeromskiego, 22.15 Koncert transm. z Krakowa, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

Piątek dn. 8.V 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.35 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych, 14.50 Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny, 15.30 Dla maturzystów: „Nauka o Polsce współczesnej” (Odcz. I.) prof. A. Janowski, 15.50 Dla maturzystów: „Wojna polsko-rosyjska 1918—20” — dr. W. Lipiński, 16.15 Kącik krótkofalowy, 16.25 Kącik artystyczny L.S.G., 16.40 Muzyka z płyt gramofonowych, 17.15 „Solanki w Polsce i ich wartości lecznicze” — Dr. I. Dembicki, Lekarz Zakł. Zdroj. w Ciechocinku, 17.45 Koncert muzyki operetkowej w wyk. Ork. Pol. Państw. pod dyr. A. Sielskiego, 19.10 Giełda rolnicza, 19.25 Muzyka z płyt gramofonowych, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.15 Koncert symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej. Ork. Filharm. Polska Kapela Ludowa, chór Seminarjum Muz. Państw. Konserwatorium w Warsz. Grzegorz Fiteberg (dyrektor) Złotan Szekely (skrz.), Zofja Fabry (sopr.), Wiktor Brégy (tenor), Po transmisji i komunikatach — retransmisje ze stacji zagranicznych.

Sobota dn. 9.V 31 r.

12.10 Muzyka z płyt gramofonowych, 14.50 „Przegląd wydawnictw periodycznych” — prof. H. Mościcki, 15.30 Dla maturzystów: „Nauka o Polsce współczesnej” (Odcz. II) prof. A. Janowski, 15.50 „Ideologia dzisiejszej muzyki” — dr. Józef Reiss. (Krakowa), 16.10 „Kącik dla młodych talentów muzycznych”, 16.40 Prof. St. Sumiński: „Tajemnica przemiany poczwarki w motyla”, 17.00 Program dla dzieci: Słuchowisko dla najmłodszych: „Powrót wiosny” — pióra M. Modrakowskiej, 17.30 Koncert dla dzieci, 19.20 Wiadomości bieżące rolnicze — p. Józef Płatek, 19.40 Prasowy Dziennik Radjowy, 20.00 Feljton p.t. „Rozważania nienaukowe” — p. Benedykt Hertz, 20.15 Skrzynka pocztowa techniczna — korespondencja i porady — Kierownik Wydz. Prasy i Propagandy p. Waclaw Frenkiel, 20.30 Recital śpiewaczy Nicolasca Matuski, prof. L. Urstein (akomp.), 21.00 Muzyka lekka. Orkiestra P.R. pod dyr. Stanisława Nawrota, Marja Dwoińska (piosenki) i prof. Ludwik Urstein (akomp.), 22.00 „Na widnokręgu”, 22.15 Utwory Chopina w wykonaniu Józefa Smidowicza, 23.00 Muzyka lekka i taneczna.

TRYKOTAZE: Reformy, pullovery, swetry, kamizelki, garsonki i temu podobne poleca fabryka **HOŻA 35** w podwórzu W. MENTZEL.

Angielskiego lekcji udzielam. Telefon 711-25 od 9—10 i od 3—4 ppół.

Pracownia parasolek Krucza 12 m. 33 tel. 8-46-35 poleca dziecinne od zł. 3. pół jedw. damskie od zł. 16. oraz przyjmuje pokrycia i reperacje.

Słuchacz Liceum Handlowego Zgromadzenia Kupców m. Warszawy poszukuje lekcji. Solec 105 m. 2. Cyntel. — Referencje zasięgnąć można u ks. Seniora Gloeha, tel. 8.90-15, lub 520-94.

Prenumerata „Głosu Ewangelickiego” wynosi: kwartalnie 4 zł 50 gr, miesięcznie 1 zł 50 gr. Wpłacać można w administracji. — Na ręce ks. seniora F. Gloeha w Biurze W. N. pł. Marszałka Piłsudskiego 2, tel. 520-94. Adres dla czasopism zamiennych i listów do redakcji: Puławska 4, tel. 89015

Za Redakcję: **Ks. FELIKS GLOEH**

Wydawca: **Ewang. Sp. Wyd. „Logos”**

Zakłady Graficzne i Introligatorskie Józef Popiel i S-ka, Chłodna 27, tel. 677-45.